



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

PONIEDZIAŁEK 24 LISTOPADA 1947 ROKU

NR. 323 (898)

Francja nadal bez rządu

Robert Schuman natrafia na poważne trudności przy montowaniu nowego gabinetu

LONDYN (Obsl. wł.) — Z Paryża donoszą, iż Robert Schuman napotyka na poważne trudności przy formowaniu nowego gabinetu francuskiego.

Socjaliści, którzy udzielili mu w sobotę poparcia na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego domagają się, aby rząd Schumana przestrzegał w dalszym ciągu zasady kontroli państwowej nad życiem gospodarczym kraju. Z drugiej zaś strony radykałowie, radykalni socjaliści i prawnicy żądają większej swobody dla inicyjatywy prywatnej.

Schuman przyjął wczoraj delegację radykałów, którzy ostro przypomnieli mu, iż winien trzymać się wiernie zapowiedzianego programu, dzięki któremu uzyskał ich poparcie, przy czym zagrozili mu cofnięciem tego poparcia w razie „nieośmialności“.

Paul Reynaud — były premier Francji (w roku 1940) odmówił przyjęcia zaproponowanej mu teki ministra gospodarki narodowej lub ministra finansów.

PARYŻ (Obsl. wł.) — W dniu wczorajszym zastrajkowała obsługa jeszcze kilku dworców paryskich. Oprócz Dworca Lyonńskiego został zamknięty Dworzec Invalides oraz Dworzec St-Lazare, z którego odchodzą pociągi podmiejskie. Normalnie odeszły jedynie pociągi dalekobieżne do Cherbourg i Cannes. Robotnicy stalowni Thionville (Wschod

nia Francja) porzucili pracę na znak solidarności z innymi robotnikami przemysłu metalurgicznego. We Francji

Środkowej strajk górników rozszerza się. W poniedziałek rozpoczyna się strajk listonoszów w Marsylii.

Maurice Thorez w Warszawie



WARSZAWA PAP. W dniu wczorajszym zatrzymał się w Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy, sekretarz generalny Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej, tow. Maurice Thorez poseł do parlamentu i były wicepremier rządu Francji. Tow. Thorez brał udział w Moskwie w uroczystościach z okazji 30-lecia Wielkiej Rewolucji Listopadowej.

Gościa powitali na dworcu w imieniu KC PPR, tow. Jakub Berman, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów, oraz kierownik Wydz. zogranicznego KC PPR, tow. Dłuski.

Tow. Thorezowi towarzyszą: Jeannot Veermersch, członek Francuskiej Partii Komunistycznej, poseł do parlamentu i członek Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Kobiet, dr L. Casanova — poseł do parlamentu, b. minister członek biura politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, oraz sekretarz osobisty tow. Thoreza, tow. Soupiere.

Dziś wieczorem tow. Maurice Thorez w towarzystwie swych przyjaciół wyjeżdża do Katowic i Wrocławia.

„Wszystko dla Niemców“

NOWY JORK (PAP) — Na posiedzeniu komisji budżetowej izby reprezentantów republikanin ze stanu Illinois Dirksen wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że Stany Zjednoczone mają do wyboru albo rozszerzyć pomoc dla Niemiec, albo wycofać się z Europy.

Podkreślił on konieczność złożenia nieokreślonego bliżej „zapewnienia“ sąsiadom Niemiec, że nie dopuści się do ich odbudowy militarnej.

Następnie Dirksen podkreślił, że:

- 1) należy eksportować do Niemiec maksymalną ilość żywności dla zaspokojenia Niemców do produkcji przemysłowej;
- 2) należy zapewnić Niemców, że wojska amerykańskie nie zostaną z ich kraju wycofane;
- 3) należy dostarczyć Niemcom niezbędnych surowców przemysłowych;
- 4) należy zaniechać demontażu fabryk niemieckich, jako niezbędnych dla gospodarki Niemiec.

Chłopi piętnują Mikołajczyka

Masowe wiece w sześćdziesięciu miejscowościach województwa łódzkiego zgromadziły 100 tysięcy uczestników

W dniu wczorajszym na terenie czterech powiatów województwa łódzkiego odbyło się sześćdziesiąt wieców chłopskich, zwołanych przez Stronnictwo Ludowe i Polską Partię Robotniczą. Mimo

całodziennego ulewnego deszczu wiece zgromadziły olbrzymie ilości chłopów. Ponad 100 tysięcy ludzi wzięło udział w obradach. Tam, gdzie szczupłość sal nie pozwalała na pomieszczenie obecnych —

chłopi stali pod gołym niebem, a naprzykład w powiecie opoczyńskim prócz projektowanych wieców w Klwowie, Machorach, Niewieszynie i Studziannie odbyły się dodatkowe zgromadzenia chłopskie w Odrzywole i Przysuchej.

Wielka Czwórka w Londynie

Obrady nad traktatem pokojowym z Niemcami rozpoczynają się jutro

LONDYN (Obsl. wł.) — Wczoraj po południu przybył do Londynu minister Mołotow, celem wzięcia udziału w rozpoczynającej się we wtorek konferencji Rady Ministrów spraw zagranicznych. Mołotow przybył z Berlina na wojskowym samolocie radzieckim. Na lotnisku Northolt witał go minister do spraw okupacji Niemiec — lord Pakenham, ambasador radziecki w Londynie — Zarubin oraz członekowie brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych i ambasady radzieckiej.

BERLIN (PAP) — Na konferencji prasowej, zwołanej w sobotę wieczorem gen. Clay, dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech, usiłował odeprzeć zarzut marsz. Sokołowskiego, jednak na wiele pytań, zadanych mu przez korespondentów, udzielał odpowiedzi wymijających, niektóre zaś pytania zbywał milczeniem.

Gen. Clay nie zaprzeczył, że sprawa demontażu i rozbioru strefy zachodniej Niemiec nie została jeszcze zakończona. Przyznał on również, że żołnierze amerykańscy szkolą młodzież niemiecką i prowadzą „ćwiczenia sportowe“ z tą młodzieżą.

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Krasnaja Zwiezda“ zamieszcza tekst przemówienia, wygłoszonego przez min.

Modzelewskiego w komisji spraw zagranicznych sejmu. Dziennik przytacza dosłownie fragment przemówienia min. Modzelewskiego, dotyczący sprawy niemieckiej oraz cały ustęp, dotyczący historii ukrycia przez Mikołajczyka listu

wiceministra Cadogana w sprawie granicy zachodniej Polski.

Oświadczenie Modzelewskiego zamieszczone jest na najbardziej widocznym miejscu pod wielkim tytułem i zajmuje prawie całą stronę dziennika.

Popłoch wśród reakcji greckiej

Obawa przed atakiem Markosa na Ateny i Saloniki

PARYŻ PAP. Agencja prasowa EAM komunikuje z Aten, że armia demokratyczna odnosi sukcesy na terenie całej Grecji. Miasto Mafoso zostało wyzwolone. Wojska demokratyczne skutecznie atakowały miasto Komotini. Przeprowadzono zwycięskie walki na Peloponezie. Oddziały powstańców wylądowały na Eubei. Wzrasta też działalność wojsk demokratycznych na Krecie. Walki toczą się w Macedonii, Tracji i Epirze. Jednocześnie „wzra

sta ruch oporu na terenie Grecji okupowanej. Wśród różnych odłamów monarcho-faszyistów powstał nieopisany zamęt, co spowodowało popłoch w Atenach.

„Rząd — pisze jeden z dzienników — prowadzi nas do zguby. Zbliżamy się do klęski. Sytuacja jest rzeczywiście beznadziejna, należy działać szybko ponieważ Markos nie zawaha się uderzyć na nas w Salonikach i nawet w Atenach“.

Powstanie chłopów chińskich przeciw tyranii Czang-Kai-Szeka

LONDYN PAP. — Jak donoszą z Chin, ostatnie zarządzenia podatkowe Czang-Kai-Szeka spotkały się ze zdecydowanym oporem ludności wiejskiej. Chłopi w Chinach południowych, środkowych i zachodnich chwytają masowo za broń na

znak protestu przeciwko przymusowym rozkazom ewakuacyjnym.

Chłopi zdobywają broń w licznych atakach i zasadzkach na wojska rządowe. Stwierdzono wiele wypadków przechodzenia na stronę powstańców żołnierzy

Delegowani na wiece mówcy z ramienia Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partii Robotniczej zapoznali chłopów z sytuacją polityczną w kraju po haniebnej ucieczce Mikołajczyka. Przedstawili dowody zdrady narodu polskiego i zdrady sprawy chłopskiej — dokonanej przez zbankrutowanego przywódcę reakcji polskiej.

Przemówienia przerywane były wrogimi okrzykami pod adresem człowieka, który dla swoich prywatnych celów nie zawahał się frymarzyć granicami Polski na Odrze i Nysie, który wstąpiwszy na służbę obcych imperialistów pragnął przekształcić Polskę w kolonię zagranicznego kapitału.

W uchwalonych rezolucjach chłopi piętnują Mikołajczyka jako zdrajcę narodu polskiego i zdrajcę sprawy polskiej, jako człowieka, który chciał pchnąć naród do bratobójczych walk i waśni i w interesie wielkich obszarników za wszelką cenę hamował rozwój wsi polskiej, hamował odbudowę Polski Ludowej.

W dalszym ciągu, w uchwalonych rezolucjach, chłopi wyrażają wdzięczność dla rządu i dla partii bloku demokratycznego, oraz solidaryzują się w pełni z poczynaniami władz, które realizują dziś wielkie hasła sprawiedliwości społecznej. Chłopi wyrażają wdzięczność za pomoc przy siewie, za elektryfikację i przyrzekają jeszcze pilniej pracować, by Polskę uczynić samowystarczalną i niezależną.

Największe ilości chłopów zgromadziły się na wiecach w powiecie łowickim, gdzie w Lyszkowicach, Bakowie, Kiernozli i Nieborowie obecnych było po kilka tysięcy osób. Imponującym wypadł również wiec w Pajęcznie, powiatu radomszczańskim i w Odrzywole — powiatu opoczyńskiego. Szczegółowe sprawozdania zamieścimy w następnych numerach naszego pisma.

Na wiecach występowali również członkowie PSL-u piętnując Mikołajczyka, jako oszusta, który ich wyprowadził na manowce, okłamał i otumanił. Chłopi PSL-owcy, chcą obecnie naprawić swoje błędy i pracować dla dobra Polski Ludowej.

Ustawa o wyższych uczelniach zatwierdzona została przez Radę Państwa

WARSZAWA (PAP). Po 8-mio miesięcznej pracy Rady Szkół Wyższych, dekret o organizacji nauki i wyższego szkolnictwa zatwierdzony został przez Radę Państwa.

W związku z tym min. Oświaty dr Stanisław Skrzyszewski, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP, naświetlił najważniejsze założenia nowego dekretu i jego znaczenie dla demokratyzacji wyższych uczelni.

— W jakim stopniu nowa ustawa akademicka jest czynnikiem demokratyzacji wyższych uczelni w Polsce?

— Nowa ustawa o wyższym szkolnictwie rozszerza w pierwszym rzędzie skład organów kolegialnych: np. w myśl nowej ustawy do senatu uczelni wchodzi obok profesorów, przedstawiciele docentów i asystentów. Do rad wydziałowych dopuszcza się asystentów, jako organ doradczy, mający prawo krytyki i wysuwania postulatów. Powołuje się ogólne zebranie uczelni. W skład zebrania ogólnego wchodzi pracownicy nauki, przedstawiciele młodzieży studiujejącej i pracowników administracyjnych uczelni.

Drugim ważnym momentem ustawy jest to, że sankcjonuje ona wyższe szkoły zawodowe typu nieakademickiego. Kierownikowi szkoły wyższej nieakademickiej nowa ustawa przyznaje tytuł rektora, a wybitnym specjalistom otwiera perspektywę uzyskania tytułu profesora z wyjątkiem tej uczelni.

W jednolity sposób traktuje też nowa ustawa młodzież szkół wyższych typu akademickiego i nieakademickiego. Nowa ustawa o organizacji nauki i wyższego szkolnictwa umożliwia nowy sposób powoływania rektora, który ma być powołany spośród trzech kandydatów, wybranych przez zebranie wyborcze uczelni. Nowością w ustawie jest również prawo mniejszości zebrania wyborczego do przedstawienia swojego kandydata, tzw. „kandydata mniejszości”.

Ustawa tworzy bardziej nowoczesną formę samorządu uniwersyteckiego, a mianowicie samorząd centralny w formie Rady Głównej. Rozszerza to poważnie dotychczasowe kompetencje samorządu uniwersyteckiego.

Rada Główna, jako organ samorządu centralnego, ma głos decydujący we wszystkich sprawach zasadniczych, dotyczących nauki i szkolnictwa wyższego. Rada Główna składa się w 2/3 z czynnych pracowników naukowych, jako najbardziej kompetentnych w tej dziedzinie.

Nowa ustawa rozszerza również system przyjęcia studentów do wyższych uczelni, umożliwiając wstęp nie tylko na podstawie świadectwa maturalnego, ale również na podstawie ukończenia specjalnych kursów przygotowawczych oraz egzaminu wstępnego, niezależnie od formalnego cenzusu naukowego.

Jakie zmiany zostały wprowadzone w nowej ustawie, w porównaniu z ustawą akademicką z 1933 roku?

— Ustawa wprowadza szereg istotnych zmian, wynikających z ogólnych przeobrażeń dokonanych w Polsce. Zmiany zfermają do harmonijnego udziału nauki i szkolnictwa wyższego w gospodarce narodowej, opartej na planowaniu. Poza zmianami, o których była już mowa, wymienić należy wprowadzenie dyrektora administracyjnego uczelni, który odciąża rektora od spraw gospodarczych i administracyjnych i pozwoli mu poświęcić więcej, niż dotychczas uwagi organizowaniu pracy naukowej uczelni.

Ustawa stwarza możliwości planowego dysponowania kadrami naukowymi i ich formowania oraz planowego rozstrzygnięcia podsta-

wowych zagadnień, związanych z siecią wyższych uczelni w Polsce, jak też rodzajem wydziałów w tych uczelniach. Dotyczy to szkół wyższych typu akademickiego i nieakademickiego.

Ważną rzeczą jest to, że nowa ustawa stwarza jednolity ośrodek dyspozycyjny, nie tylko w zakresie szkół wyższych, ale również przynależącej większości placówek naukowo-badawczych.

Zupełną nowością w ustawie jest instytucja kongresu nauki polskiej, który zgodnie z ustawą, odbywać się ma co najmniej raz na dwa lata. Na kongresie mają być reprezentowane

wszystkie dziedziny nauki bez względu na jej formy organizacyjne. Od kongresów oczekujemy rozwiązania potrzeb nauki polskiej i jej organizacji oraz wysuwania postulatów w tej dziedzinie.

— Jak przedstawia się wolność badań naukowych w świetle nowej ustawy?

Artykuł pierwszy ustawy precyzyje dosłownie: „Badania naukowe są wolne. Twórcza praca naukowa pozostaje pod szczególną opieką państwa”.

Tak więc czołowy artykuł nowej ustawy akademickiej gwarantuje badaniom naukowym w Polsce najpełniejszą swobodę.

Jubileusz 55-lecia PPS

Uroczysta akademicka w hali sportowej RKS TUR w Łodzi

W przepięknej Hali Sportowej RKS TUR w Helenowie odbyła się w dniu wczorajszym uroczysta Akademia Jubileuszowa związana z 55-tą rocznicą powstania Polskiej Partii Socjalistycznej.

Akademicką zagaik wiceprezydent m. Łodzi tow. Duniak, poczym głos zabrała znana działaczka ruchu socjalistycznego w Polsce — tow. Dorota Kłuszyńska.

„Jestem szczęśliwa — stwierdza tow. Kłuszyńska, że dożyłam tak pięknego jubileuszu mojej Partii. Niestety tylko niewielu z nas starym danym było doczekać tej chwili.”

Mówiąc o roli jaką odgrywała i odgrywa PPS w układzie politycznym w Polsce przechodził mówczyni do zagadnienia jednolitego frontu klasy robotniczej.

„Umieję już w Polsce mówić jednym językiem. Nie wyobrażamy sobie już dziś takiej sytuacji, w której nie kroczylibyśmy w jednym szeregu i nie wyobrażamy sobie sytuacji, w której działalibyśmy w pojedynkę”.

Przy oklaskach całej sali stwierdza tow. Kłuszyńska: „Walka w pojedynkę jest walką ludzi słabych. Całe życie spędziłam w PPS i dlatego rozumiem, że porozumienie naszej partii z PPR i porozumienie socjalistów w skali międzynarodowej z ruchem komunistycznym jest fundamentem, na którym wyrosnie zwycięstwo klasy robotniczej w Polsce i na całym świecie”.

Byłam niedawno we Francji. Widziałam, jak tam brak wspólnego języka pomiędzy socjalistami i komunistami odbija się na sytuacji

Machinacje kapitału USA we Francji

Zakulisowa walka o rynki zbytu dla trustów amerykańskich

PARYŻ (obsł. wł.) — Prezes Rady Krajowej Pracodawców Francuskich, Villiers, udzielił wywiadu korespondentowi „Ce Soir”, w którym określił stanowisko pracodawców francuskich wobec pomocy amerykańskiej. „Nie ukrywam — oświadczył, — że konkurencja amerykańska przedstawia zasadnicze niebezpieczeństwo dla naszego przemysłu. Jest rzeczą oczywistą, że powinniśmy otrzymać węgiel Ruhry, którego potrzebujemy dla powiększenia naszej produkcji przemysłowej. Jest to kwestia zwykłej sprawiedliwości. Byłoby rzeczą niedopuszczalną, aby nasza ruda żelazna, z braku paliwa, szła za Ren i stamtąd wracała do nas w postaci produktów metalurgicznych. Konkurencja amerykańska jest niebezpieczeństwem, które grozi nam bezpośrednio. Jeśli nie chcemy zostać pochłonięci przez przemysł Stanów Zjednoczonych, winniśmy się zorganizować i przygotować do walki. Potrzebna jest nam pomoc w postaci kredytów, ale nie dopuścimy nigdy, aby kryły się pod nią warunki polityczne. Jeśli chodzi o nas, to nie zgodzimy się nigdy na uległość wobec zagranicy. Winniśmy pokładać ufność we własnych siłach. Szczególnie przemysł lotniczy jest specjalnie zagrożony. Trzeba bić na alarm!”

Rzecz oczywista, aby oprzeć się inwazji artykułów amerykańskich, trzeba wytrzymać konkurencję. Trzeba walczyć o większą wydajność naszego przemysłu, trzeba zmodernizować nasz sprzęt, produkować artykuły serijne. Najważniejsze — to wiara we Francję. Zorganizować się i walczyć!”

Przypomnieć należy, że Villiers stał na czele delegacji pracodawców francuskich, która wespół z przedstawicielami CGT podpisała układ odnośnie cen i płac. Układ nie został wprowadzony w życie skutkiem opozycji rządu Ramadiera. Oświadczenie Villiersa w zasadniczych punktach zbiega się z tą częścią ostatnich uchwał partii komunistycznej, które domagają się ochrony szeregu gałęzi przemysłu francuskiego, zagrożonych przez konkurencję amerykańską. Na drugi dzień po wypowiedzi Villiersa, pod naciskiem zewnątrz, nie trudno domyśleć się z jakiej ambasady płynącym, Rada Krajowa Pracodawców francuskich ogłosiła komunikat, w którym opowiada się za pomocą amerykańską. Podobnej treści oświadczenie złożył też sam Villiers agencji Reutersa. „Ce Soir” podkreśla wszakże, że oświadczenia te nie zmieniają istotnych elementów cytowanego wywiadu.

Reforma walutowa w Austrii która okrada robotników

WIEDEN PAP. — W związku z uchwaleniem reformy walutowej doszło na terenie całej Austrii do licznych strajków i zgromadzeń protestacyjnych. Wczoraj popołudniu odbyły się w Wiedniu demonstracje przed siedzibą komisji centralnej związków zawodowych. Demonstranci domagali się, by prezydium związków zawodowych zaprotestowało przeciwko machinacjom walutowym.

Na murach Wiednia rozlepiono plakaty partii komunistycznej z następującym tekstem: „Tobie rabują dwie trzecie twego majątku, Spekulantom zostawiają ich zyski. Wielkie banki dostają w prezencie miliony szyllingów...” W mieście panuje ogólne napięcie.

klasy robotniczej. Wskutek braku jednolitej trasy obydwa strony i istnieje obawa, że jeśli ten stan rzeczy się przeciągnie, pochwyty w ręce władzę „ten trzeci” — de Gaulle. Lekcja niemiecka sprzed lat kilkunastu dostatecznie nas już o tym przekonała”.

„U nas w roku 1944 stało się inaczej. Zjednoczona klasa robotnicza ujęła ster rządów w swoje ręce i nikomu go nigdy nie odda”.

Następnie zabrał głos Wojewódzki Sekretarz PPS, tow. Henryk Wachowicz. Omawiając początki ruchu robotniczego w Polsce narzekając na błędy i historię jego rozbićcia, a następnie przeszedł do dziejów Rządu Lubelskiego w roku 1918.

„Zbyt dobrze pamiętamy skutki oddania władzy w r. 1918 — mówił tow. Wachowicz — wybory sanacyjne, rugi urzędnicze, Brześć i Bereź i rok 1939, aby raz jeszcze wkroczyć na niewłaściwą ścieżkę”.

„W roku 1944 postąpiliśmy inaczej. Polska Partia Socjalistyczna choć niecała, stojąc na gruncie jednolitego frontu stworzyła Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Na tym gruncie stoimy i dziś. Jesteśmy i nadal przekonani, że droga każdego socjalisty wiedzie na lewo, że wróg jest tylko po prawej stronie barykady (burzliwe oklaski). I to jest nasz niezawodny drogowskaz polityczny, to jest nasza busola w dzisiejszych burzliwych czasach”.

W ostatniej części swego przemówienia na wiązł tow. Wachowicz do zbliżającego się Kongresu PPS. „Kongres we Wrocławiu sumować będzie wyniki naszej pracy od 1944 roku do dnia dzisiejszego. Kongres wytyczy drogę na przyszłość. Masy naszej partii będą uważnie przysłuchiwać się temu, co Kongres powie i co postanowi”.

Delegacja młodzieży OMTUR-owej wręczyła tow. Wachowiczowi wiązanek kwiatów.

Po odegraniu Hymnu Narodowego i Czerwonego Sztandaru nastąpiła część artystyczna.

Trybuna
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY



— Niech pani mi powie, co będzie dalej? Przecież to straszne... Już więcej nie mogę... Jeżeli go znajdzie, czy pozwolą mi w końcu spokojnie żyć? Boże kochany! Jak mi to już wszystko obrzydło... Na początku mówili, że będzie tylko jedno zlecenie... Przyjechałam do Moskwy, śledziłam go a teraz jadę na front... Kiedym doprawdy koniec? Nie mam ani jednej nocy spokojnej. Każdy przejeżdżający samochód wywołuje u mnie atak strachu... Chwilami mam wrażenie, że zwaruję, że lepiej będzie skończyć ze sobą... Stale mi się zdaje, że w nocy po mnie przyjdą...

Drżała na całym ciele, gdy szeptem mówiła te urwane, pełne najwyższego

zdenerwowania słowa. Płakała. Chwytała za ręce profesorową. Ale Zubowa spokojnie patrzyła na jej płacz i słuchała historycznych, przesiąkniętych rozpaczą słów. Ani jeden cień współczucia lub zainteresowania słowami i stanem Osieniny nie odmalowało się na spokojnej i dobroduszej twarzy staruszki. Popatrzyła na staromodny zegarek, wiszący na ścianie i rzekła zimno:

— Wystarczy! Niech pani zaoszczędzi sobie łez i nerwów. Jest pani jeszcze młoda i nerwy pani z pewnością się przydadzą. Tym bardziej teraz. Rozumiem wszystko, ale nic na to nie poradzę. Mam to wszystko już poza sobą. Nawet już teraz nie mam, a w swoim czasie i ja pła-

kałam. Więcej spokoju i rozważ, bo inaczej może być źle z panią. Słyszysz pani, Natalio Michajłowno?

Osienina słuchała tych oschłych słów z dziwnym wyrazem rezygnacji w oczach. Posłusznie otarła łyż chusteczką, drżącymi rękami zapaliła papierosa i po chwili odezwała się do staruszki:

— Zdaję sobie sprawę z tego, że jestem zgubiona, że nic mi nie pozostaje, jak tylko płynąć z prądem. — Przy tych słowach młoda kobieta głęboko westchnęła — wiem, jaki będzie mój koniec... A więc — słucham panią. Co mam jeszcze zrobić?

— Dobrze, że pani się uspokoiła — uśmiechnęła się dobrodusznym uśmiechem — przygotuje się pani do odjazdu na front. Szczegółowe instrukcje i wskazówki otrzyma pani bezpośrednio przed podróżą. A teraz może pani iść do domu i odpocząć, by nabrać więcej sił. Czeka pani trudna i odpowiedzialna praca. Pomówimy jeszcze o tym.

Sympatyczna staruszka przyjaźnie uśmiechnęła się, odprowadzając śmiertelnie bladą Osieninę do drzwi. Na pożegnania mocno uściskała jej rękę, mówiąc z naciskiem:

— Mniej łez i więcej siły oraz spokojnych nerwów! Radzę to pani z całego serca! Więcej spokoju oraz rozważ!

Nazajutrz w przepięknych ludzi do-

kojach zarządu brygad artystycznych, udających się na front, żegnano odjeżdżającą tegoż dnia grupę aktorów. Byli to przeważnie tancerze, śpiewacy i harmoniści. Nikt z nich na pewno nie wiedział, gdzie ich powiodzie. Ale każdy z nich był przepełniony myślą, że swoją sztuką będzie podtrzymywał ducha tych, którzy własną krwią i życiem bronią ojczyznę.

Kierownik brygady, grubo czołowiczek o typowej twarzy starego aktora, już kilka razy próbował zaniepokojony, czy jeszcze nie ma śpiewaczki Osieniny. Brygada miała lała chwilą odjechać. Auta już stały na ulicy, a zaangażowanej śpiewaczki jeszcze wciąż nie było.

— Bieda z tymi domorostymi gwiazdami — oburzał się opasytowany brygadą — przecież jedzie nie na koncert, a na front. Musi o tym pamiętać i nie zabierać nam czasu. Szuka pewnie wciąż odpowiednich sukienek do lirycznych piosenek. A jakie tam sukienki potrzebne na froncie! W kostiumie gimnastycznym powinna śpiewać!.. To front, a nie imieniny u cioci... — Osienina już przyszyła! Jest tu — krzyknął jakiś wysoki, przystojny mężczyzna. Był to harmonista brygady. Istotnie, w tłumie ukazała się wysoka sylwetka Osieniny. Ucieszony grubas pośpieszył ku niej...

W kilka minut później brygada załadowała się do maszyn.

Kronika Piotrkowa **Rolnik staje do współzawodnictwa**

Redakcja i Administracja
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO”
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p.
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 —
16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty
od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od
godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu” Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

Komu winszujemy

Poniedziałek, 24 listopada 1947 roku,
Dziś: Jana od Krz.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.

13-14 Powiatowa Komenda M. O.

10-41 Miejski Komisariat M. O.

10-72 Straż pożarna

11-13 Ubezpieczalnia Społeczna

10-70 Szpital Sw. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony:

11-13 od 21 — 7 rano. W niedziele i święta dyżur dzienny w szpitalu Sw. Trójcy.

Wiemy o tym wszyscy, że istnieje współzawodnictwo pracy w fabrykach, że padają stare, a na czoło wysuwają się nowe rekordy wydobycia węgla, produkcji włókna. Współzawodnictwo uważaliśmy jednak dotąd za przywilej przodujących przemysłów. Okazuje się jednak, że ruch ten toruje sobie również drogi na wieś, chociaż chłop nie nazywają tego współzawodnictwem. „Kto więcej” — mówią poprostu, zakasując rękawy. Po latach poniewierki warto przecieć pracować na swoim.

GDZIE PADŁO PIERWSZE ZIARNO?

Najbardziej chwacko spisało się woj. łódzkie. Nie wiadomo, czy to tam dano pierwszy sygnał, ale tam właśnie wzięto się najbardziej bojowo do dzieła.

— A jakież to współzawodnictwo można zacząć na roli, kiedy się ma ku ziemie? — spyta czytelnik. Ale widać, że dla chcącego nie trudnego; zaczęli chłopci sadzić drzewka owocowe koło drogi. A że to dobrzy gospodarze, jeśli się prześledzić — kto więcej zasadzi. Taki zapal ich przy tym i ambicja ogarnęła, że żalują mocno późnej pory, kiedy to nie można wyścigu w ore, albo w zasiewach przeprowadzić. — To współzawodnictwo w sadzeniu drzew rozpoczęło się prawie przed miesiącem.

Nie pierwszy to wypadek wyścigu na wsi. Współzawodnictwo, które zorganizowało się samo istniało już przy wpłacie podatku gruntowego. — Ani kto wiedział jak.

Na terenach poznańskiego, łódzkiego

i gdańskiego województwa ścigały się i sobą gromady, gminy, nawet niektóre powiaty, kto prędzej wykona plan. Było to ich radością i dumą. Specjalnie ambitne były poznaniaki.

CHCEMY ZNAĆ REKORDZISTÓW.

Dlaczego o tym wszystkim wiemy tak mało? Czemu starostowie, kierownicy Samopomocy Chłopskiej i kół partyjnych nie ogłosili wyników ku pochale rekordzistów a przykładowi innych? Do kielkującego współzawodnictwa nie przywiązali większej wagi, ani nie otoczyli go szczególną opieką.

Po prostu nie zauważyli go. Dopiero dziś został uchwycony na gorąco moment kielkowania nowego żywotnego ruchu chłopskiego w gromadzie, w gminie.

POMÓC ROLNIKOM W WYŚCIGU

Ale ruchowi temu trzeba pomóc, trzeba go poprzeć i rozpowszechnić. Niech wiedzą inni chłopci, jak ich bracia ulepszają swoją gospodarkę i wzmacniają państwo. Niech wie cały naród, że chłop nie gorszym przodownikiem potrafi być od robotnika.

Nie wystarczy jednak propaganda. Wytyczyć drogi współzawodnictwa, wskazać fachowo, jak chłop uzyska najlepsze plony, pomóc praktycznie. Spółdzielczość winna dostarczać chętnym nasion i nawozów, ułatwić użytkowanie maszyn i sprzętów, należy wskazywać drogi współzawodnictwa. Oto realna pomoc, która spada jako obowiązek na kierowników wsi: zarządy Samopomocy Chłopskiej, sołtysów, wójtów a przede wszystkim komitety partyjne.

Trzeba ustalić i wytyczyć normy współzawodnictwa; nie może być tak, żeby gospodarz na pięknej, pszennej ziemi zdobył łatwo rekord, kiedy innemu ani marzyć o tym na piaszczystym albo kamienistym gruncie.

Normy muszą być sprawiedliwe — odpowiednio do gospodarstwa, jak i rodzaju roboty. Bo współzawodnictwo może być rozmaite: o zwiększenie wydajności plonów z ha, o zastosowanie siewnika. Może być stosowane tak samo w gospodarce zbożowej, jak w warzywniczej, hodowlanej i przy uprawach roślin przemysłowych.

Nie koniec na tym. Pięknym współzawodnictwem będzie wyciąg w pomocy sąsiedzkiej, rywalizacja spółdzielni, czy stacji maszynowych. Pomysłowość chłopska trafi na odpowiednie drogi. Trzeba wyznaczyć nagrody i premie dla przodowników chłopskich, tak jak dla przodowników węglowych.

BUDUJEMY WSPÓLNY DOM.

Na wsi giną co roku miliony, trwonią one przez złą gospodarkę. Wydobyte z ziemi, przez zwiększoną wydajność gospodarstw, pójdą wprost do chłopskiej kieszeni. To rozumie każdy chłop: współzawodnictwo jest korzystne.

Lecz gdzie wędrują te zdobyte plony? Część ich idzie do miasta, dla robotników, wzamian za artykuły przemysłowe. Tak więc współzawodnictwo wiejskie, to nie egoistyczne dorabianie się, to praca dla wspólnego dobra. To postępie i kultura kraju. To oszczędzenie dla państwa miliardów, które pójdą na inne nasze potrzeby, a za dwa lata będziemy eksportować produkty rolnicze.

Czarne bogactwo ze środka ziemi połączy się ze złotym plonem ziemi: „Kto z nas da więcej?”

Plenum Miejskiej Rady Narodowej

W dniu 27 listopada 1947 r. o godz. 17.30 w gmachu Starostwa Powiatowego w Piotrkowie Tryb. sala 111 — odbył się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie Tryb. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu Nr 42.
2. Przyjęcie słubowania nowowprowadzonych członków MRN.
3. Komunikaty.

4. Wnioski Komisji Finansowo-Budżetowej:

- a) zaciągnięcie pożyczki w Polskim Banku Komunalnym na rozbudowę pieca w Gazowni Miejskiej w wys. 525.000 zł;
 - b) zaciągnięcie pożyczki w Polskim Banku Komunalnym na rozbudowę Rzeźni Miejskiej w wys. 750.000 zł;
 - c) uchwalenie statutu opłat Zjednoczonych Przedsiębiorstw Miejskich.
5. Wolne wnioski.

Współzawodnictwo pracy cukrowników

Rzuconę przez przedstawicieli załóg robotniczych hasło współzawodnictwa pracy podjęło ponad 90 tysięcy pracowników zatrudnionych w cukrowniach polskich. Realizowane ono jest przez walkę ze stratami przerobowymi cukru, oszczędnością węgla i pomocniczych materiałów kampanijnych oraz przez podniesienie ogólnej sprawności pracy załóg i jakości produkowanego cukru. Według dotychczasowych meldunków na pierwsze miejsce we współzawodnictwie wysunął się okręg pomorski. Podążają za nim okręgi: opolski i warszawski.

Z wśród cukrowni okręgu pomorskiego na czoło wysunęła się cukrownia kruszwicka, która ma wyznaczoną normę 20 tysięcy kwintali na dobę i przerabia przeciętnie 22.500 q buraków. W innych okręgach przodują cukrownie: Baworów (okr. opolski) i Mała Wieś (okr. warszawski).

Dla załóg mających wyniki lepsze od przewidzianych norm oraz dla najlepszych przewidziane są specjalne premie.

Głosy Czytelników

Skwer albo bloki mieszkalne?

Naprzeciwko budynku Zarządu Miejskiego znajduje się obecnie pięknie urządzone skwer z ozdobnymi krzewami i drzewami, z pięknymi alejkami i ławkami. Podnosi on wartość estetyczną miasta i jest jeszcze jednym rezerwuarem świeżego powietrza w śródmieściu.

Przed wojną w miejscu, gdzie obecnie znajduje się skwer, stało kilka bloków mieszkalnych zburzonych podczas działań wojennych w 1939 roku. Po usunięciu gruzów place te uporządkowano i urządzono wspaniały skwer.

Obecnie, jak się dowiadujemy, do Zarządu Miejskiego zgłosiło pretensję pięciu właścicieli posesji, na których założono skwer. Przypuszczalnie właścicie-

le posesji skierują swoje pretensje na drogę sądową.

Mamy nadzieję, że Zarząd Miejski obroni interesy miasta. Place te mogą być i winny być zwrócone właścicielom, tylko w tym wypadku, gdyby oni zobowiązali się wystawić tam budynki odpowiednio harmonizujące z zabudowaniem dzielnicy. W wypadku jednak, gdyby właściciele posesji pragnęli wykorzystać swoją własność jako prywatny ogród, lub warzywnik, czy tym podobne — nie powinno się do tego dopuścić. Właściciele powinni otrzymać odpowiednio odszkodowania, a place winny przejść na własność miasta. W tym miejscu bowiem winny stanąć nowoczesne bloki mieszkalne, albo należy pozostawić skwer.

Na sali sądowej

Szczepan Paras, mieszkaniec Sulejowa, wystąpił do Sądu Grodzkiego w Piotrkowie ze skargą przeciwko sąsiadce swojej Sabinie Gretka, że ta publicznie na ulicy zwiemyślała go, nazywając hitlerowcem, gestapowcem i szpiclem niemieckim oraz innymi obelżywymi i nieprzyzwoitymi słowami.

W wyniku rozprawy, po przesłuchaniu kilku świadków, którzy potwierdzili wi-

nie oskarżonej, Sąd Grodzki skazał Sabinę Gretka na dwa tygodnie aresztu i cztery tysiące złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dwadzieścia dni aresztu. Zasadził także od niej sześćset złotych opłaty sądowej i koszty postępowania w sprawie, oraz na rzecz oskarżyciela Szczepana Parasa poniesione przez niego koszty postępowania w sprawie.

Kronika teatralna

Grana przy olbrzymim powodzeniu we wszystkich stolicach europejskich sztuka K. Simonowa p.t. „Zagadnienie rosyjskie” została obecnie wystawiona w Poznaniu na scenie Państwowego Teatru Polskiego, w wykonaniu najlepszych sił zespołu. Główną rolę korespondenta Smitha gra Leszek Stępowski, Macphersona — właściciela i redaktora wielkiego dziennika nowojorskiego — dyr. W. Stoma. Role przedstawicieli świata dziennikarskiego z San Francisco grają T. Chmielewski i A. Dzwonkowski. Żonę Smitha Jessie — K. Brylińska. Poza tym biorą udział w przedstawieniu E. Podborówna, W. Heubelt, Z. Noskowski, A. Gajdecki i inni. Sztukę reżyserował dr. Emil Chaberski.

Ogłoszenia drobne

STAWSKA ZOFIA zamieszkała Barkowice, gm. Łęczno unieważnia zagubioną kenkartę.

KOCET MARIA zamieszkała Piotrków, unieważnia zagubioną legitymację służbową, wydaną Huta Hortensja.

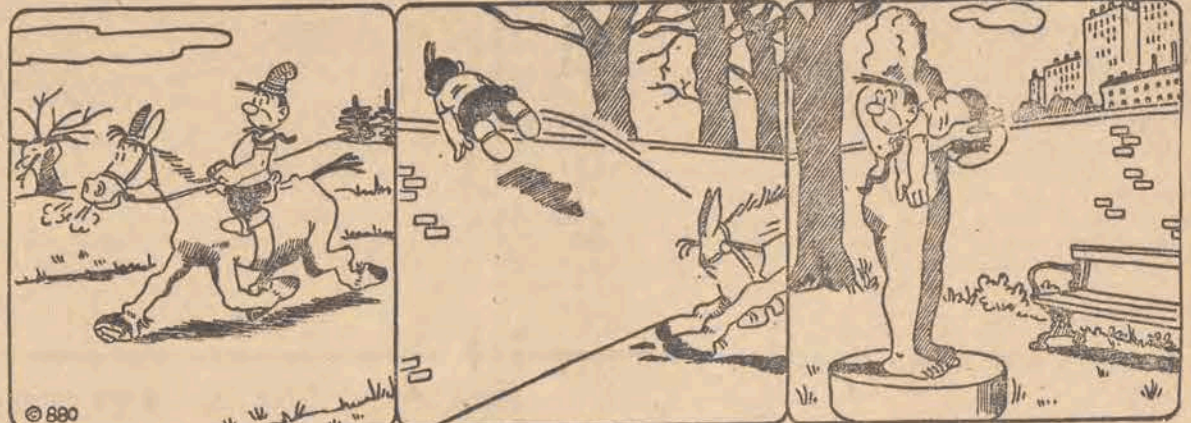
KOZŁOWSKI JAN zamieszkały Longinówka, gm. Krzyżanów unieważnia zagubiony dowód kolejowy, wydany Łódź.

BINIEK BOLESŁAW, zam. Piotrków, unieważnia zagubioną kartę RKU, wydaną Piotrków.

STAWICKI TADEUSZ, zam. Piotrków, unieważnia zagubione dowody kenkartę, kartę RKU, wydaną Piotrków.

TRACZYK JAN, zam. Gościńowiec, gm. Podóh, unieważnia zagubioną kartę RKU, wydaną Piotrków.

Przygody Jasia Wiercipięty



D — 023043

Przejedziemy się!

Siwek wierzgał

Szczęście w nieszczęściu!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86, Telefony Redaktor Naczelny 216-14 Sekretariat 254-21 Redakcja nocna 172-31. Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50 Konto PKO VII-1505 Zakł. Graf. RSW „Pasa” Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za treść i druk ogłoszeń.

GENY OGŁOSZEN: w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalty) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 55, powyżej 200 mm zł. 80. — Nekrolog: (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo) osobiste, poz. rodzin. zł. 20, handlowe zł. 25, zguby zł. 20, poszuk. pracy zł. 10. W niedziele i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrzeżone miejsca w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród tabelek do 50 mm przez 1 szpałtę o 50 proc. drożej, ponad 50 mm i 2-szpałtowe o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za firmowy druk ogłoszeń.

DZIENNY PODZIAŁ

Brawo, komitety domowe na Chojnach

Dobrze się stało, że jeszcze przed rozpoczęciem słońca jesiennych i mrozów ukończony został remont znacznej ilości domów, objętych administracją Zarządu Nieruchomości.

Około 2.500 zniszczonych dachów zostało naprawionych zabezpieczając w ten sposób przebieg ciężkiego okresu ludności miasta.

Z powyższej liczby w około 500 domów wydatki pokrył we własnym zakresie Zarząd Nieruchomości, na pozostałą zaś ilość Zarząd do starczył pape, a komitety domowe dały robotnicze. Tu na specjalne podkreślenie zasługuje obywatelskie i pełne zrozumienie stanowisko niektórych komitetów domowych na Chojnach, które wykazały, że tylko współpraca lokatorów z administracją doprowadzić może do porządku w domach.

Są to następujące komitety: Rzgowska 49 (przew. ob. Barłoga) Rzgowska 59 (przew. ob. Arembańczyk), Rzgowska 89 (przew. ob. Drzewniak), Rzgowska 65 (przew. ob. Piątek), Rzgowska 107 (przew. ob. Kamasznik) i Lokatorska 17 (przew. og. Szczytkiewicz).

Jest rzeczą godną uwagi że właśnie te komitety, które reprezentują ludność robotniczą, spisały się najlepiej. Przykład ciężko pracujących robotniczy, którzy znajdują jeszcze czas na zabezpieczenie sobie i sąsiadom przodkowego dachu nad głową podjąć powinny w dobrze zrozumianym własnym interesie i inne Komitety Domowe.

BIBLIOTEKI DLA PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU KONFEKCYJNEGO

Wydział Kulturalno - Oświatowy Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przem. Konfekcyjnego w Łodzi organizuje serie bibliotek ruchomych dla pracowników przemysłu konfekcyjno-odzieżowego na terenie całej Polski.

Projektuje się stworzenie szeregu bibliotek, liczących przeciętnie około 60 tomów, i wypożyczanych na okres 6 miesięcy poszczególnym świetlicom.

Poza tym przystępuje się do urządzenia bibliotek statycznych przy wszystkich zakładach konfekcyjnych oraz specjalnej biblioteki dla pracowników oświatowych, instruktorów itp., przy Zarządzie Głównym Związku.

Biblioteki przy zakładach konfekcyjnych powstają z funduszy akcji socjalnej oraz funduszy związkowych.

Dotąd Wydział Kulturalno Oświatowy zakupił przeszło 1000 tomów do bibliotek ruchomych. Dalsze zakupy w toku.

Współzawodnictwo w przemyśle jedwabniczym

W wyścigu pracy w przemyśle jedwabniczym w miesiącu październiku tj. w pierwszym etapie wyścigu zwyciężył Kombinat Łódź - Południe (148,1 punktów), wyprzedzając Kombinat Łódź - Północ (104,1 punkt).

Przy obliczaniu punktów wzięto za podstawę: wykonanie planu produkcyjnego, stopień przekroczenia planu, podniesienie współczynnika wydajności pracy i zwiększenie dyscypliny pracy.

W zespole zwycięzców najlepsze rezultaty osiągnęli: Adam Kacprzak (184,3 proc.), Wiktor Nowiński (189,2 proc.) i Helena Gołębińska (163,4 proc.).

Przy obliczaniu stopnia wykonania normy brano pod uwagę wyłącznie produkcję pierwszego gatunku.

Zjazd Spółdzielni Przemysłu Poligraficzno-Papierniczego

W Związku Rewizyjnym w Warszawie odbył się zjazd spółdzielni przemysłu poligraficzno-papierniczego, zrzeszonych w Centralnym Zjednoczeniu Spółdzielni Przemysłowych.

Z wygłoszonych sprawozdań Zarządu CZSP. wynika stały rozwój spółdzielni pracy zarówno przemysłowej, jak wytwórczej. W m-cu październiku przemysł poligraficzno-papierniczy wykonał plan w 102 proc.

Jedną z bolączek w spółdzielczości wytwórczej jest brak odpowiedniego kredytu inwestycyjnego i obrotowego.

W najbliższej przyszłości nastąpi fuzja dwóch central gospodarczych a mianowicie: Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych i Centrali Gospodarczej Pracy Wytwórczej.

Na zjeździe uchwalono rezolucję, stwierdzającą m. in. że: Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych wraz z komisją branżową w ramach wykonania planu 3-letniego opracowuje projekt umowy o współzawodnictwo między spółdzielniami w. w.

Wysłaniem depeszy do min. Minca zjazd zakończono.

Będziemy mieli polską penicylinę

Wobec ogromnego zapotrzebowania w penicylinę co pociągało za sobą sprowadzenie tego drogiego leku z zagranicy, Zakłady Spies sa w Tarchominie planują niezłoczne uruchomienie kursów przeszkoleniowych, kształcących fachowców tej nowej gałęzi przemysłu farmaceutycznego.

Około 150 osób pod kierunkiem najwybitniejszych inżynierów i techników, którzy zdobyli wiedzę i praktykę swą zagranicą zdobędzie potrzebne im wiadomości na kursach tych, które trwać będą prawdopodobnie od 3 do 4 miesięcy.

Ze sportu

ŁKS-Widzew 3:1 (0:0)

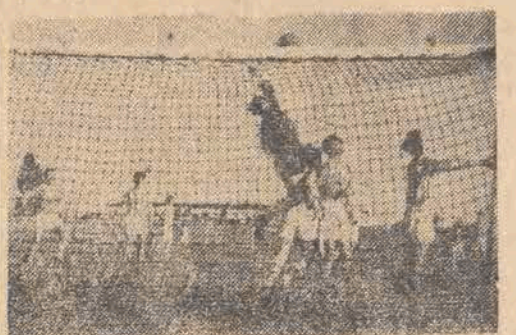
„Derbom łódzkim“ przyglądało się tylko 3 tysiące widzów

Bogaty sezon piłkarski zakończyli piłkarze łódzcy swymi „derbami“ za jakie należy uważać wczorajsze spotkanie ŁKS-u z RTS Widzewem. Zwycięstwo 3:1 (0:0) odnieśli piłkarze ŁKS-u.

WIDZEW PROWADZIŁ 1:0

Do przerwy gra była wyrównana. Po przerwie przez piętnaście minut przewagę miał

Widzew, który w tym czasie zdobył prowadzenie 1:0 przez Cichońskiego. Od tej pory jednak inicjatywę przejął całkowicie ŁKS. W 25 minucie Łącz wyrównał wynik na 1:1. W 27 minucie Janeczek strzelając z prawego skrzydła zamienił go na 2:1, a w 30 minucie ustalił go Hogendorf zdobywając bramkę z przeboju.



DAJSZE BEZOWOCNE WYSILKI ŁKS-u Dalsze wysiłki ŁKS-u nie przyniosły już im bramek. W 38 minucie rzut karny egzekwował Baran, jednak bez powodzenia. Piłka trafiła w słupek i poszła w pole.

Drugą okazję zmarnował tenże Baran na 2 minuty przed końcem gry, strzelając wolnego w słupek.

WYRÓZNILI SIĘ...

U zwycięzców wyróżnili się Baran, Hogendorf i Włodarczyk. U pokonanych Uptas, który wypadł wczoraj lepiej od Holisza. Fornalczyk i Gbysł nie mieli dobrego dnia, tak samo zawiódł atak widzów.

Pomimo deszczu widzów zebrało się około 3 tysięcy. Mecz sędziował dobrze sędzia Romanowski.

Na ringu w Bydgoszczy

ŁKS zwycięża 11:5

Bonikowski zremisował z Leczkowskim

Wczoraj w Bydgoszczy odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy mistrzem Polski ŁKS-em, a tutejszą drużyną Zjednoczone. Wysokie zwycięstwo 11:5 odnieśli łódzianie.

W wadze muszej I Różycki (ŁKS) przegrał z Czajkowskim (Zjednoczenie).

W wadze muszej II Kamiński (ŁKS) pokonał Borowika (Zjednoczenie).

W wadze koguciej Stasiak (ŁKS) zremisował z Kruzą (Zjednoczenie).

W wadze piórkowej Marcinkowski (ŁKS) pokonał Borowskiego (Zjednoczenie).

W wadze lekkiej Bonikowski (ŁKS) zremisował z Leczkowskim (Zjednoczenie). Wy-nik remisowy krzywdzi łódzianina.

W wadze półśredniej Olejnik (ŁKS) zremisował z Wiklińskim (Zjednoczenie) walka została przerwana w III starciu wskutek kontuzji Wiklińskiego.

W wadze średniej Pisarski (ŁKS) zwyciężył przez techniczne K.O. w III starciu Sosnowskiego (Zjednoczenie).

W wadze półciężkiej Zylis (ŁKS) pokonał Mojżeszowicza (Zjednoczenie).

Uczniowie w ringu

XI Gimnazjum zwycięża 10:6

Wczoraj w świetlicy PZPB Nr 3 (dawniej i-my Geyer) odbył się mecz pięściarski pomiędzy drużynami szkolnymi XI Państwowego Gimnazjum i Liceum a Średnią Szkołą Przemysłu Poligraficznego.

Czy boks powinien być uprawiany w szkołach? Oto pytanie, które niewątpliwie nie prze-stało być aktualne i dzisiaj pomimo tego, że wiele zmieniło się pod tym względem od czasów przedwojennych i na sport patrzy się dzisiaj przez inne okulary.

Boks jest niewątpliwie sportem mającym wielkie znaczenie wychowawcze. Wyrabia on odwagę, szybką decyzję i hartuje młodzież, ale musi być on otaczany specjalną opieką, aby nie stał się zwykłą... bijatyką w rękawicach. Te uwagi nasuwa nam wczorajsze spotkanie. Obie drużyny dysponowały dobrym materiałem fizycznym. Chłopcy wykazali wielkie serce do walki, wielką ambicję, a często i zdolność do tego sportu, ale niestety, nie

wiele... umiejętności. Wszyscy nastawieni byli na cios i zapominali, że jednak boks prawdziwy nie polega tylko na cepach, czy hakach, a nawet sierpach, lecz wymaga również umiejętności walki w defensywie, a więc walki obronnej, która jednak wymaga pewnego wyszkolenia technicznego. Tego wyszkolenia chłopcom było brak. Wszyscy szli na ślepo do przodu i albo zmiatali swych przeciwników, albo sami ulegali większej ich sile fizycznej.

Drugą wadą, która rzucała się w oczy, była bezzmysłowość. Chłopcy zupełnie zapomnieli o tym, że w ringu trzeba również myśleć, jak na lekcji matematyki, czy fizyki.

Na razie ograniczymy się do tych uwag i przejdźmy teraz do samego meczu. Wygrał go uczniowie XI Gimnazjum 10:6. Najlepiej wypadli Bersztal (Szkoła Przemysłu Poligraficznego) Gazicki II (XI Gimnazjum) i Swiderski (XI Gimnazjum) i Szymczak (Szkoła Pol.)

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Kalinowski (Szkoła Pol.) zremisował z Maciągiem (XI Gimnazjum)

W wadze koguciej Bersztal (Szkoła Pol.) wygrał z Czyżewskim (XI Gimnazjum), przegrał z Gazickim (XI Gimnazjum)

W wadze lekkiej Szlanderbach (Szkoła Pol.) zremisował z Przeprąwskim (XI Gimnazjum)

W wadze półśredniej Jaskółowski (Szkoła Pol.) zwyciężył Gazickiego (XI Gimnazjum)

W wadze średniej I Szymczak (Szkoła Pol.) przegrał ze Swiderskim (XI Gimnazjum). Była to najładniejsza walka meczu.

W wadze średniej II Zuch (Szkoła Pol.) przegrał z Krakowiakiem (XI Gimnazjum.)

W wadze półciężkiej Drzewiecki (Szkoła Pol.) przegrał z Dierzbą (XI Gimnazjum) rozporządzającym niezwykle silnym ciosem.

W ringu mecz sędziował p. Małoszczyk na punkty p. Trozskiewicz. Zaangażowanie duże.

DKS-Neptun 2:2

W Końskich piłkarze DKS-u w meczu o moralny tytuł mistrza klasy C zremisowali z tutejszym SKS. Neptunem 2:2 (1:2).

Bramki dla DKS-u zdobyli: Nowicki i Koźbiał.

Tenis na stole

Kraków-Łódź 6:3

W ramach jubileusza 20-lecia ŁOZTS odbył się wczoraj w Helenowie mecz między okręgowy w tenisie stołowym pomiędzy okręgiem łódzkim a krakowskim. Zwyciężyli Krakowianie 6:3.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy Krakowa) Zięba - Wiktorowski 2:0 (21:12, 21:15), Dobosz - Krzysik 2:0 (21:13, 21:17) Mamczarczyk - Grzelczyk 0:2 (18:21, 18:21), Dobosz - Wiktorowski 2:0 (21:13, 21:12) Mamczarczyk - Krzysik 0:2 (9:21, 22:24), Zięba - Grzelczyk 2:0 (21:18, 21:14), Kowal - Wiktorowski 0:2 (15:21, 11:21), Zięba - Krzysik 2:0 (21:17, 21:18), Dobosz - Grzelczyk 2:1 (23:21, 17:21, 22:20).

Warta-AKS 2:0

W półfinałowym meczu o piłkarskie mistrzostwo Polski Warta pokonała AKS 2:0 (1:0).

W bojach o wejście do Klasy Państwowej Legia (Warszawa) pokonała Ruch 3:0 (0:0) a Lechia - Tarnowie 3:1.

Losowanie mistrzostw Polski w boksie

W Poznaniu odbyło się wczoraj losowanie drużynowych mistrzostw Polski w boksie, w których wezmą udział dwa zespoły łódzkie ŁKS i Tęcza.

„Tęcza“ walczyć będzie w grupie I przeciwnikami jej będą: Batory, CKS, Odra i wicemistrz Poznania.

ŁKS walczy w grupie III z Radomiakiem, ŁKS-em (Poznań), Gęszą i MKS (Wrocław).

Jubilatom...

Kto z dawnych łódzian nie pamięta przy obecnej ul. Daszyńskiego, za ogródkiem „Tivoli“ drewnianego parkanu, ogradzającego korty tenisowe, które zimą zamieniano na ślizgawkę? Każdemu przechodniowi rzucał się w oczy napis brzmiający jakoś dziwnie obco, wrogo: T.S.G. „UNION“. Tutaj, grubo jeszcze przed pierwszą wojną światową uwiła swe gniazdko niemiecka łódzka. Mijały lata, w samej Łodzi wiele się zmieniło, poczęły powstawać polskie kluby sportowe, ale pozostały one w cieniu „Uniona“ posiadającego duże wyrobienie i doświadczenie sportowe.

Szczególnymi wpływami ogarnął ten niemiecki klub kolarstwo łódzkie. Byli oni niestety pierwszymi propagatorami tego sportu na łódzkim terenie, a także nazwiska jak bracia Millerów Oswald i Pawła, Burno, a później różnych Szmidów, Reulów, Zyburtów i jeszcze dziś zapewne wszystkim pamiętnego Pusza stały się wkrótce nazwiskami, którymi Łódź się szczyliła. Ostatni prezes „Unionu“ p. Thiele przed samą wojną miał ogromne wpływy już nietylko w kolarstwie na terenie łódzkim, ale i w naszym „ministerstwach“.

„Pięta Kolumna“ działała. Działała pod niewinnym szyldem towarzystwa gimnastyczno-sportowego i przygotowywała grunt do mających nastąpić wypadków.

Historia łódzkiego kolarstwa, które obecnie reprezentuje Jubilat XV-lecia swej działalności, Łódzki Okręgowy Związek Kolarski ściśle się wiąże z tamtymi czasami. Przed wojną kolarstwo łódzkie było od góry opanowane przez Niemców. Nic też dziwnego, że pozostawało

ono w cieniu i nie mogło tak się rozwijać, jakby na to zasługiwało.

Zwrot nastąpił obecnie. Uwolniony od „opiekunów“ i doświadczonych działaczy hitlerowskich Łódzki Okręgowy Związek Kolarski z chwilą uwolnienia Łodzi z energią i poświęceniem przystąpiło do wskrzeszenia sportu kolarskiego w warunkach, trzeba przyznać, bardzo ciężkich. Ster ujęli w swe ręce przedwojenni działacze, którym udało się przetrwać czas okupacji, jak byli wiceprezes P.Z.Kol. Karpiński (DKS), Wróblewski (Tramwajarz), Józwiak Waclaw (Tramwajarz) i szereg innych nie pierwszej już nawet młodości ludzi dobrej woli.

Bezinteresowna i pełna poświęcenia praca tych ludzi dała szybko pozytywne rezultaty. Łódź stała się dzisiaj najsilniejszym ośrodkiem sportu kolarskiego w Polsce.

Gdy w sobotę, w świetlicy Elektrycznych Kolei Dojazdowych zebrał się wszyscy miłośnicy sportu kolarskiego, aby wziąć udział w milej uroczystości jubileuszowej, przypomnieli nam się te dawne czasy. Koszmar ten jednak nie trwał długo. Rodzinny nastrój, miła prawdziwie sportowa atmosfera w jakiej odbywała się uroczystość jubileuszowa łódzkiego kolarzy, zatarły szybko te przykre wspomnienia nie dawnej przeszłości i potwierdziły jeszcze raz, że sport potrafi wiązać ludzi więzami prawdziwej i długotrwałej przyjaźni jak, ława szkolna czy braterstwo broni.

Jubilatom ŁOZ Kolarskiemu jaknajowocniejszej dalszej pracy dla dobra sportu kolarskiego składa życzenia.

Redakcja „Głosu Robotniczego“

Sprawa metryk

Na liczne zapytania zainteresowanych w sprawie unormowania prawnego aktów metrykalnych: urodzeń, małżeństw i zgonów, dokonanych w okresie okupacji niemieckiej - Zarząd parafii Matki Boskiej z Polskiego Kościoła Starokatolickiego w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 56 wyraża, że wszystkie metryki, a więc i przedwojenne, prowadzone przez Kościół Starokatolicki do dnia 1.1.1946 r. posiadają moc cywilną - prawną (p. Dzienniki

Ustaw R.P. nr. 4-1 z 6.VI.47 poz. 204). Nadto w Dzienniku URP w nr. 59 z 17 września, poz. 316 podany jest dekret orzekający, iż Polski Kościół Starokatolicki posiada prawa na obszarze całego Państwa Polskiego. Zainteresowani więc w Łodzi mogą otrzymać potrzebne im metryki w Urzędzie St. Cyw. w Łodzi przy Al. Kościuski 1 lub w kancelarii parafialnej i w Kurii Biskupiej - Łódź, Żeromskiego 56. Zarz. parafii starokatolickiej